

MONIKA SIDOR

„CHRZEŚCIJANIN NA TRONIE”,
CZYLI O RELIGIJNOŚCI I PATRIOTYZMIE
W CZERWONYM KOLE ALEKSANDRA SOŁŻENICYNIA
NA PRZYKŁADZIE POSTACI MIKOŁAJA II

Aleksander Sołżenicyn zapisał się w historii kultury literackiej Rosji jako pisarz szczególnie nastawiony na zagadnienia etyczne, dlatego nazywa się go moralistą, myślicielem, filozofem czy filozofem politycznym¹ oraz uznaje się jego zasługi w propagowaniu światopoglądu religijnego. Wielkie zainteresowanie kwestiami moralnymi zmanifestowało się już w pierwszych dziełach pisarza: debiucie *Jeden dzień Iwana Denisowicza* i pozostałych utworach wydrukowanych w okresie przebywania Sołżenicyna w ZSRR. Specyficzną wymowę Sołżenicynowskiej twórczości zauważali w swoim czasie zresztą nawet sowieccy krytycy, wychodząc, co prawda, od dość ewidentnej sugestii samego twórcy, zawartej w zakończeniu utworu *Zagroda Matriony*². Tamci, radzieccy znawcy literatury pomijali oczywiście wszelkie odniesienia religijne

Dr MONIKA SIDOR – adiunkt Katedry Literatury Rosyjskiej w Instytucie Filologii Słowiańskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; adres do korespondencji: Al. Racławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: monyd@kul.pl

¹ Por. L. SUCHANEK, *Filozofia polityczna Aleksandra Sołżenicyna*, w: *Kultura literacka emigracji rosyjskiej, ukraińskiej i białoruskiej XX wieku. Konteksty – estetyka – recepcja*, red. A. Woźniak, Lublin 2013, s. 317; B. ЖЕМО, *Problemy etyczne we współczesnej prozie i publicystyce rosyjskiej. Lata 60.-90.*, Łódź 2000, s. 96, 157-158; Э.Э. ЭРИКСОН, *Солженицын, западные критики и вопросы мировоззрения*, w: *Солженицын: Мыслитель, историк, художник. Западная критика: 1974-2008*, red. Э.Э. Эриксон, Москва 2010, s. 8-13.

² Przysłowie „Nie stoi sióło bez prawiednika” miało pierwotnie być tytułem opowiadania, jednak po naradach w redakcji miesięcznika „Nowyj mir” Sołżenicyn wybrał nową nazwę dla opowiadania.

dzieła, skupiając się na specyficznym ludowym wymiarze pisarskiej etyki i odnosząc ją do zasad pracy socjalistycznej³. Dokładniej i bardziej wielostronnie wymowę moralno-religijną dzieł Sołżenicyna analizowano na Zachodzie⁴, podczas gdy rosyjscy badacze literatury otworzyli się na ten wymiar twórczości dopiero w latach dziewięćdziesiątych. Trzeba przy tym zaznaczyć, że dość rzadko, jeśli zważyć ogrom literatury krytycznej poświęconej rosyjskiemu nobliście, kwestia religijności w jego spuściźnie prozatorskiej jest poruszana przez polskich uczonych⁵, mimo że polscy literaturoznawcy mogą pochwalić się dużymi osiągnięciami w sferze badań nad religijnością dzieła literackiego⁶. Sołżenicynowski cykl *Czerwone Koło* (*Красное Колесо*, 1971-1991), będący obiektem proponowanych tu rozważań, pozostaje zaś pod tym względem specyficzną *terra incognita* w Polsce. Zaznaczając od razu potrzebę dalszych badań w tym kierunku, chcę się zająć kwestią kluczową na wstępnym etapie takich refleksji, a więc próbą ustalenia okoliczności funkcjonowania zagadnień religijnych w *Czerwonym Kole*. W perspektywie pozwoli to wyłuszczyć narratorski stosunek do owego fenomenu i ustalić, jakie jest miejsce rozważań nad religią dla całości przekazu artystycznego eposu⁷.

Zanim przejdziemy do dalszych analiz, zasadne będzie przyjrzenie się wypowiedziom Sołżenicyna na temat religijności⁸. Wiadomo, że podczas pracy nad wielotomową powieścią historyczną pisarz oficjalnie deklarował się jako wierzący, chociaż jego droga do prawosławia była długa – wiodła przez fascynację ideologią marksistowską, a potem doświadczenie więzienia i łagru. Sołżenicyn wielokrotnie podkreślał, że od najmłodszych lat był wychowywany w duchu prawosławia i dopiero w wieku szkolnym, podczas prześladowań na

³ Zob. В. ЛАКШИН, Александр Солженицын и колесо истории, собр. С.Н. Кайдаш-Лакшина, Москва 2009, s. 83-85.

⁴ Zob. Солженицын: Мыслитель, историк, художник; D.W. HALPERIN, *Continuities in Solzhenitsyn Ethical Thought*, w: *Solzhenitsyn in exile: critical essays and documentary materials*, ed. by J.B. Dunlop, R.S. Haugh, M. Nicholson, Stanford 1985, s. 267-282.

⁵ Por. Kontekst religijny wyraźniej zaznacza się w najnowszych badaniach np.: G. PRZEBINDA, *Między Moskwą a Rzymem. Myśl religijna w Rosji XIX i XX wieku*, Kraków 2003, s. 187-236; M. KOWALSKA, *Aleksander Sołżenicyn: homo sovieticus i człowiek sprawiedliwy*, Toruń 2011; B. ŻEJMO, *Problemy etyczne*, s. 96-159.

⁶ Por. M. JASIŃSKA-WOJTKOWSKA, S. SAWICKI, *Wstęp*, w: *Sacrum w literaturze*, red. J. Gotfryd, M. Jasińska-Wojtkowska, S. Sawicki, Lublin 1983, s. 5-7.

⁷ Cykl Sołżenicyna bywa uważany za dzieło wręcz skoncentrowane na kwestiach religijnych, do czego trudno się bezwarunkowo przychylić. Por. J.F. PONTUSO, *Why We Need God: Solzhenitsyn's The Red Wheel*, "Modern Age" 56(2014), Issue 3, s. 25-31.

⁸ M. JASIŃSKA-WOJTKOWSKA, *Problemy identyfikacji religijności dzieła literackiego*, w: *Sacrum w literaturze*, s. 60-61.

tle religijnym w ZSRR, zwrócił się ku komunizmowi⁹. Późniejsze odrodzenie duchowe pisarza było zaś rozciągnięte w czasie, gdyż rozpoczęło się w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych, jeszcze w okresie osadzenia w obozie pracy¹⁰. Badacze życia i twórczości autora *Czerwonego Koła* odnotowują, że po przebyciu choroby onkologicznej i powrocie z „wiecznej zsyłki” był on już właściwie człowiekiem nawróconym¹¹. Wszystkie więc Sołżenicynowskie dzieła, które wstrząsnęły w swoim czasie nie tylko środowiskiem pisarskim Związku Radzieckiego, ale i całym światem literackim, napisane były z pozycji człowieka wierzącego i świadomego wyzwania, które stały wówczas przed religią. Wiadomo także, że pisarz postanowił w wierze wychowywać swoje dzieci, co wymagało niemałej odwagi. Jego druga żona, powracając wspomnieniami do ostatnich lat spędzonych w ZSRR, podkreśla, że wszyscy trzej synowie Sołżenicynów zostali ochrzczeni i kwestia ta nie była nigdy przedmiotem wątpliwości rodziców, ale decyzją pewną i niepodlegającą dyskusji¹². Ten akt religijny nie umknął, oczywiście, uwagi służb bezpieczeństwa, które potraktowały go jako jeszcze jeden dowód „nieprawowierności” prozaika¹³.

Począwszy od lat siedemdziesiątych autor *Oddziału chorych na raka* wielokrotnie otwarcie nawiązywał do zagadnień religijnych i wypowiadał się wprost o potrzebie kultywowania wiary w Rosji, a bodaj pierwszym oficjalnym wystąpieniem tego typu był słynny list wielkopostny z 1972 r., skierowany do patriarchy Pimena, w którym pisarz podkreślał, że przetrwanie narodu rosyjskiego zależy bezpośrednio od zachowania konfesji:

В конце концов истинная и глубокая судьба нашей страны зависит от того, окончательно ли укрепится в народном понимании правота силы или очистится от затмения и снова засияет сила правоты? Сумеем ли мы восстановить в себе хоть некоторые христианские черты или потеряем их все до конца и отдадимся расчетам самосохранения и выгоды?¹⁴

⁹ Zob. А. СОЛЖЕНИЦЫН, *Публицистика: в трех томах*, сост. и пояснения Н. Солженицыной, т. III: *Статьи, письма, интервью, предисловия*, Ярославль 1997, s. 337.

¹⁰ Zob. J. PEARCE, *Sołżenicyn. Dusza na wygnaniu*, przeł. W. Fladziński, Warszawa 2004, s. 98.

¹¹ Zob. tamże, s. 102; *Солженицын: Мыслитель, историк*, s. 50-53.

¹² Zob. *На последнем плесе*, реж. С. Мирошниченко, http://www.solzhenitsyn.ru/video/index.php?ELEMENT_ID=1340 (dostęp: 01.10.2014).

¹³ Materiały archiwum ЦК КПСС: *30 декабря 1972 г. На 3170-А*, <http://www.chukfamily.ru/Lidia/Biblio/solgen.htm> (dostęp: 01.10.2014).

¹⁴ И.А. СОЛЖЕНИЦЫН, *Публицистика: в трех томах...*, т. I: *Статьи и речи*, Ярославль 1995, s. 134.

W tej deklaracji wiary radzieckiego pisarza został bardzo wyraźnie wyartykułowany związek religijności i uczuć patriotycznych. Warto przeto zbadać, jak to wyrażone wprost w wypowiedziach publicystycznych przywiązanie do światopoglądu chrześcijańskiego jest realizowane w pisarskim *opus vitae*, które, choć zamyślane o wiele wcześniej, właśnie wtedy, na początku lat siedemdziesiątych, zyskiwało swój literacki kształt. Trzeba także od razu zaznaczyć, że kompleksowe badanie wszelkich przejawów religijności w gigantycznej epopei przekracza możliwości krótkiego artykułu, dlatego proponuję ograniczyć się do analizy postawy religijnej jednego z najbardziej charakterystycznych bohaterów utworu Sołżenicyna, a mianowicie cara Mikołaja II. Taki sposób selekcji dyktuje ogólna tematyka dzieła, którą jest historia rewolucji rosyjskiej – od samych jej mglistych zapowiedzi w okresie poprzedzającym pierwszą wojnę światową do faktycznego zwycięstwa w wydarzeniach roku siedemnastego. *Czerwone Koło* mieści w sobie drobiazgowo opisy losów setek osób, spośród których czasem niezwykle trudno bez dodatkowych wskazówek określić postaci znaczące. Jednak uwzględnwszy temat całego cyklu, należy spodziewać się wyjątkowego znaczenia figury Mikołaja II – przecież osoba cara bodaj najmocniej zaważyła na dziejach Rosji początku XX w., a przeszedł on do historii nie tylko jako władca, lecz także prawosławny męczennik. Obraz imperatora wyłaniający się z utworu stanie się więc podstawą do ukazania autorskich rozważań o specyficznym odniesieniu wiary i spraw państwowych. Dla uzupełnienia tych refleksji zostanie zaś przywołany kontekst innych postaci, dzięki którym Sołżenicyn uwypuklił wspomniane kwestie.

Trzeba przyznać, że w przedstawionej przez Sołżenicyna charakterystyce Mikołaja II zagadnienie religijności osobistej jest bardzo mocno akcentowane już od pierwszych wzmianek o rosyjskim władcy w otwierającym cykl utworze pt. *Sierpień Czternastego* (*Август Четырнадцатого*, 1971-1983). Nie można powiedzieć, że imperator jest bohaterem dzieła w klasycznym sensie – wiele cech osobowości władcy uszło uwagi narratora i większa część losów cara nie wchodzi w fabułę cyklu. Sołżenicyn poświęcił rosyjskiemu samodzielnemu dodatkowe rozdziały, które nazwał „przeładowymi”, lecz taki sam zabieg dotyczy wielu innych bohaterów „opowieści w oddzielnych odcinkach czasowych”. Z pieczołowitością historyka, wnikliwością artysty i ironizującym zacięciem dziennikarza Sołżenicyn konstruuje skrótowy, jakby migawkowy obraz imperatora od lat młodości, jeszcze przed objęciem tronu, niemal do tragicznej śmierci. Osoba monarchy przedstawiona jest w blasku carskiej chwały w *Sierpniu Czternastego* i w obliczu kryzysu wewnętrznego państwa w *Październiku Szesnastego* (*Октябрь Шестнадцатого*). Potem, w *Marcu*

Siedemnastego (Март Семнадцатого), imperator stawia czoło trudnościom życia osobistego i podejmuje bezprecedensową decyzję o złożeniu korony oraz zakończeniu trzechsetletniej dynastii, a wreszcie, w *Kwietniu Siedemnastego* (Апрель Семнадцатого), odsunięty od wszelkich spraw państwowych, pokornie przyjmuje los obywatela Romanowa.

Wypada podkreślić, że narratorski stosunek do tej postaci jest niezwykle skomplikowany i niejednoznaczny. Na pewno znalazły w nim odzwierciedlenie poglądy samego pisarza, który wielokrotnie powtarzał, że to car przede wszystkim jest odpowiedzialny za upadek dawnej Rosji.

SŁABY SAMOWŁADCA

Sołżenicyn ukazuje jak Mikołaj II, idąc za przykładem swoich wielkich poprzedników na rosyjskim tronie, stara się realizować wzorzec monarchy chrześcijańskiego¹⁵. Pisarz podkreśla tę dążność władcy bardzo wyraźnie w *Sierpniu Czternastego*, używając określenia „chrześcijanin na tronie”:

И не только не был он мстителен и зол, но был христиански добр, был воистину христианин на троне, и всем сердцем любил свой народ, и благоволил ко множеству людей, с которыми ему приходилось знаться¹⁶.

Jednak pozytywne nuty w powyższej charakterystyce nie oznaczają wcale afirmacji cara. Zaraz po przyznaniu, że monarcha cechował się chrześcijańskimi cnotami, Sołżenicyn z przekąsem dopowiada, że Mikołaj II był władcą nieporadnym i pozbawionym woli: „Государь сознавал свою страшную ответственность – но и откровенно оттягивал как скучные дела важные государственные вопросы или вовсе отменял [...]” (8, 195).

Przypomnijmy, że historyczna rosyjska formuła rządzenia zakładała, że car skupiał w sobie całą władzę w państwie. Był on także faktycznie głową kościoła, co wiązało się z dość powszechną sakralizacją jego osoby. Od chwili wstąpienia na tron imperator stawał się wcieleniem boskiej potęgi na ziemi,

¹⁵ Por. A. ANDRUSIEWICZ, *Mit Rosji. Studia z dziejów i filozofii rosyjskich elit*, t. I, Rzeszów 1994, s. 105.

¹⁶ А.И. СОЛЖЕНИЦЫН, *Август Черынадцатого*, кн. 2, w: ТЕНЬЕ, *Собрание сочинений в 30 томах*, т. VIII, s. 194. Dalsze cytaty z *Czerwonego Koła* pochodzą z tego samego wydania, a oznaczane są numerem tomu i stronicy.

a nawet widzialnym obrazem Chrystusa¹⁷. W cyklu *Sołżenicyna* ten aspekt pozycji carskiej jest bardzo wyraźnie uwypuklony. Świadomość Bożego wybraństwa na zwierzchnika ogromnego narodu warunkuje każdą decyzję i niemal każdą wypowiedź Mikołaja II, a jednocześnie przytłacza i ogranicza jego myśli. Jakby przygnieciony ciężarem odpowiedzialności za państwo i ambicją kontynuacji dzieła sławnych przodków car nie jest w stanie obiektywnie ocenić swojej roli we współczesnej mu Rosji. Jednocześnie monarcha, zaślepiony splendorem swojego uświęconego tradycją statusu, jest przeświadczony, że jego życie religijne jest wzorowe i w istocie czuje, że jest prawdziwym chrześcijaninem na rosyjskim tronie. Badania historyczne zdają się zresztą potwierdzać tę wysoką carską samoocenę. Wiadomo na przykład, że kiedy na fali reform ustrojowych, po rewolucji 1905 r., wysunięto projekt restytucji urzędu patriarchalnego, Mikołaj II zaproponował swoją kandydaturę na to stanowisko¹⁸.

Sołżenicyn jednak ukazuje monarszą pobożność na sposób zupełnie oryginalny. Szczególnie w pierwszych węzłach¹⁹ bezwzględnie obnażona zostaje powierzchowność praktyk religijnych cara. Wiara jest dla niego bowiem jakby stylem życia, a nie bezpośrednią łącznością z Bogiem. Przykładem może tu posłużyć relacja z pobytu rodziny carskiej w Kijowie:

Прикладывался к святыням, ко гробу Святого Феодосия. Затем на площади про-
извёл смотр пехотному полку и двум тысячам потешных. Потом посетили дворян-
ское собрание, там был дан завтрак. Осмотрел музей.

(8, 296)

Według *Sołżenicyna*, łatwy dostęp do nawet największych świętości prawosławia, relikwii czy ikon nie pobudza cara do refleksji nad swoim postępowaniem ani do rozwoju osobowości. Kolejne punkty rozkładu carskiego dnia odzwierciedlają tradycyjne religijne podejście do czasu – modlitwy i nabożeństwa wtapiają się w naturalny porządek życia i mogłyby być punktem wyjścia do wytężonej pracy na rzecz państwa. Niestety, ich realne znaczenie sprowadza się przede wszystkim do wypełnienia codziennego planu zajęć (8, 294-297). Zamiast motywować do aktywności, stanowią odniesienie dla podejmowanych działań, wiara, ukazana przez *Sołżenicyna* raczej jako krótko-

¹⁷ B. USPIENSKI, W. ŻYWOW, *Car i bóg. Semiotyczne aspekty sakralizacji monarchy w Rosji*, tłum. i wstęp H. Paproski, Warszawa 1992, s. 72 i in.

¹⁸ J. SOB CZAK, *Mikołaj II – ostatni car Rosji. Studium postaci i ewolucji władzy*, Warszawa 2009, s. 326.

¹⁹ Węzłami *Sołżenicyn* określał części swej epopei.

wzrocna dewocja, zwykle skłania cara najwyżej do akceptacji niepowodzeń. Można nawet powiedzieć, że w pierwszych węzłach utworu religijność stanowi jedną z najmocniej krytykowanych stron osobowości Mikołaja II. Opisy życia monarchy są do tego stopnia przesycone ironią, że wydaje się niekiedy, iż narrator *Czerwonego Koła* czerpie swego rodzaju satysfakcję z opisywania rozterek wewnętrznych cara, a są one w fabule odzwierciedlone z wielką skrupulatnością. Każda ważniejsza dyskusyjna decyzja państwowa ojca ludu jest poprzedzona godzinami pobożnych modłów, po których wcale nie następuje merytoryczna refleksja nad rozważanym problemem. Zmęczony niepewnością i użaleniem się nad sobą car odkłada zwykle trudne roztrząsania na później, po czym rozdrażniony własnym niezdecydowaniem chwytą się pierwszego przypadkowego rozwiązania, które z reguły okazuje się najgorszym wyjściem z kłopotów.

Sołżenicyn wielokrotnie przedstawia ten swoisty schemat podejmowania decyzji przez Mikołaja II. Zdaje się, że pisarz nastawiony jest na wywołanie u odbiorcy uczucia znużenia i powtarzalności sytuacji. Narrator stosuje strategię swego rodzaju asocjacyjnych powtórzeń, które w jednostkowych sytuacjach pozwalają uchwycić powielenie jakiegoś modelu postępowania. W narratorskich komentarzach z reguły nie pojawia się wprost jednoznaczna i całościowa ocena cara, lecz należy zauważyć, że w partiach poświęconych Mikołajowi II na przestrzeni wszystkich węzłów *Czerwonego Koła* opowiadanie odznacza się specyficznym napięciem i emocjonalnością. Narrator w takich sytuacjach zarzuca ton obiektywnego badacza historii i pozwala sobie na emfazę; zestawiając fakty, stwarza efekt groteskowy, a w jego stosunku do postaci Mikołaja II widoczna jest na przemian wyraźna ironia i współczucie. Ostatecznie jednak kwestię końcowej oceny cara pisarz-historyk przenosi na czytelnika. W emocjonalności na poziomie narracji zasugerowana jest więc konieczność czytelniczego ustosunkowania się do postępowania imperatora. Emfaza jest sposobem wciągnięcia implikowanego czytelnika w swoistą grę, prowokowaniem żywej, głębokiej i indywidualnej reakcji. Poprzez sposób relacjonowania carskich rozterek pisarz dba o to, aby potencjalny odbiorca jego historii dostrzegał oczywiste błędy głowy państwa, również te, odnoszące się do sfery religijnej. Wtedy, gdy narrator, stosując swoją strategię powtórzeń, ukazuje wahania monarchy i jego żarliwą modlitwę, czytelnik może domyślać się, że efektem wielogodzinnej pracy wewnętrznej będzie kolejna kuriozalna decyzja, która przyniesie nieodwracalne szkody państwu i narodowi. Powtarzanie już wcześniej skrytykowanego schematu postępowania cara stwarza wrażenie błędnego koła, lecz Sołżenicyn zdaje się sugerować, na jakim etapie Mikołaj II popełnia tylekroć powielany błąd. Z religijnego punktu widzenia

modlitwa nieskuteczna oznacza przecież po prostu brak kontaktu z Bogiem, nieodpowiednią postawę wewnętrzną czy próbę dostosowania Bożej woli do własnych potrzeb. Car nie dociera więc do głębokich przyczyn problemów państwa i zbyt skupia się na sobie. Nie można mówić o jego dialogu z Bogiem, gdyż Mikołaj przedstawia w modlitwie problemy, których nie chce analizować, lecz szybko od siebie odsunąć. Tak skonstruowany obraz religijnego imperatora, doświadczającego na każdym kroku porażek politycznych jest w jakimś sensie sprzeczny sam w sobie – wywołuje wrażenie, że Mikołaj oczekuje od Boga naprawy własnych błędów.

Z charakterystyką cara pod tym względem mocno kontrastuje stworzony przez Sołżenicyna obraz Piotra Stołypina. Przytoczone w fabule mowy oficjalne i prywatna korespondencja męża stanu wskazują na człowieka głęboko wierzącego i kierującego się przede wszystkim zasadami religijnymi, a podporządkowanie się owym zasadom następuje w sposób najzupełniej naturalny. Stołypin widzi swój chrześcijański obowiązek w wiernej służbie ojczyźnie i imperatorowi, dlatego nie waha się nigdy z podjęciem decyzji, a kryterium jego działania jest zawsze wyłącznie dobro kraju. W postaci Stołypina, jednoznacznie waloryzowanej pozytywnie przez autora cyklu, miłość do ojczyzny i prawosławie stanowią nierozdzielalną całość. Całkowitą aprobatę narratora zyskują wszelkie dyskusyjne poczynania premiera, włącznie z jego polityką względem Polski. Można nawet powiedzieć, że pobrzmiewa w tych opisach stara Uwarowowska formuła „prawosławie, samodzierżawie, ludowość”, która kojarzyć się musi z licznymi nadużyciami władzy²⁰, jednak tu powraca ona w formie skutecznej, żywej i najzupełniej aktualnej.

Pisarz najwyraźniej oczekuje od prawdziwego władcy, aby jednoczył w sobie siłę imperatora i pobożność chrześcijanina. To stanowisko zostało zresztą zwerbalizowane w pozaliterackich wypowiedziach Sołżenicyna. W przemówieniu z okazji wręczenia nagrody im. Templtona pisarz powołał się na uwagę Dostojewskiego, że upadek autorytetu władzy świeckiej jest zawsze bezpośrednio związany z kryzysem religijnym: „Революция непременно должна начинаться с атеизма”²¹. Narracja *Czerwonego Koła* zdaje się ilustrować tę opinię. Podobnie zresztą odczytuje powieść znany krytyk rosyjski Andriej Nemzer:

²⁰ Por. A. DE LAZARI, *Czy Moskwa będzie Trzecim Rzymem. Studia o nacjonalizmie rosyjskim*, Katowice 1995, s. 22-23; J. ORŁOWSKI, *Historia Polski w ocenie Aleksandra Sołżenicyna*, w: *Aleksander Sołżenicyn i Polska*, red. J. Litwinow, Poznań 1997, s. 9-21.

²¹ А. СОЛЖЕНИЦЫН, *Темплетоновская лекция*, w: ТЕНЖЕ, *Ленин в Цюрихе*, s. 584.

Забыли Бога те, кто позволили России сорваться в войну. Что случилось, конечно, не в одночасье лета 1914 года. Ответственность за вступление России в войну несет власть – «помрачение разума правящих» детально описано Солженицыным в специально выделенном разделе («Июль 1914») главы, посвящённой императору Николаю II²².

Charakterystyczne, że rosyjski badacz, ogólnie zarzucając władzy przedrewolucyjnej „zapomnienie Boga”, nie wytacza oskarżeń osobiście przeciwko Mikołajowi II, skupiając się jedynie na jego nieudolności i dobroduszości.

Государь не способен оценить масштаб и перспективы вершащихся событий, которым по-человечески он вовсе не рад (Солженицын настойчиво подчёркивает миролюбие императора, прямо связанное с его простодушным идеализмом)²³.

Wydaje się przeto, że Nemzer łagodzi nieco obraz cara przedstawiony przez Sołżenicyna z całą surowością. Pisarz bowiem w pierwszych węzłach ogromnej serii powieściowej bezwzględnie krytykuje monarchę. Warto także zauważyć, że autor *Czerwonego Koła* dokonuje przy tej okazji próby rehabilitacji Stołypina. Prozaik polemizuje z ogólnikowymi twierdzeniami utrwalonymi wśród kilku pokoleń Rosjan. Dopominając się o sprawiedliwość dziejową, ukazuje Stołypina niemal jako męża bez skazy, którego zła sława w historii pojawiła się wyłącznie w efekcie niezrozumień, pomówień i celowych przeinaczeń. Premier, według Sołżenicyna, może być wzorem do naśladowania, natomiast ocena postaci cara powinna zostać zweryfikowana i uwzględniać jednocześnie postawę religijną oraz zachowanie wobec ojczyzny. Władca, nawet tak rozmodlony i tak doświadczony cierpieniem jak Mikołaj II, powinien być rozliczony w szczególności z konsekwencji swoich decyzji wobec kraju.

Sołżenicyn zbliża się w pewien sposób do poglądów znanego historyka Sergiusza Sołowjowa, który prócz wypracowania niezwykle inspirującej teorii historiozoficznej zasłynął swoim zainteresowaniem relacjami religii i rozwoju społecznego oraz analizami dokonań poszczególnych rosyjskich władców²⁴. Uczony, którego prace niewątpliwie wpłynęły na poglądy Sołżenicyna na temat historii, nie wahał się przedstawiać współczesnego mu kontekstu stanu duchowego Rosji i nie cofał się przed krytyką samego cara, który jako opie-

²² А. НЕМЗЕР, «Красное колесо» Александра Солженицына. Опыт прочтения, Москва 2010, s. 58.

²³ Тамże, s. 59.

²⁴ Пор. С.М. СОЛОВЬЕВ, *Прогресс и религия*, http://az.lib.ru/s/solowxew_sergej_mihajlowich/text_0540.shtml (dostęp: 01.10.2014).

kun cerkwi, ponosił odpowiedzialność za kondycję społeczeństwa i Kościoła na terenie imperium²⁵. Uwagi te nie oznaczają oczywiście pełnej jednorodności dwudziestowiecznego pisarza i wybitnego dziewiętnastowiecznego znawcy dziejów rosyjskich, jednak nie można tu pominąć wyraźnych zbieżności. Car musi być w pełni odpowiedzialny za swoje czyny i jego zadaniem jest dbałość o stan duchowy narodu. Według Sołżenicyna jednak wypełnianie tej szczególnej misji jest w ogólnym rozrachunku ważniejsze niż osobista religijność monarchy. W tym wizerunku nie ma miejsca na słabość, od władcy wymagana jest jedynie żelazna konsekwencja.

W Sołżenicynowskich węzłach bardzo krytykowana jest na przykład skłonność władcy do mistycyzmu. Ta właściwość czyniła imperatora niezwykle podatnym na wpływy. Narrator odnotowuje więc przypadki, gdy car lub jego żona stali się ofiarą oszustów, podających się za ludzi świątobliwych. Sołżenicyn w prześmiewczym tonie wprowadza między innymi postać niejakiego Monsieur Philippe'a, którego szarlatańskie praktyki doprowadziły do kompromitacji cesarzowej. Wniosek, który można wyciągnąć ze sposobu przedstawienia owych epizodów w utworze Sołżenicyna, jest bezwzględny w swej wymowie: car dobrotliwy i łatwowierny to car słaby. Słabość zaś jest cechą, która nie da się usprawiedliwić chrześcijańskimi cnotami władcy. W postaciach „świętobliwych doradców” carskiego tronu Sołżenicyn nawiązuje w jakiś sposób do wielce popularnej na Rusi tradycji „starców” i „jurodiwych”, którzy, ciesząc się wielkim autorytetem w sprawach wiary, akcentowali duchową wartość cech powszechnie odrzucanych. Pisarz nie podaje w wątpliwość tych kategorii, głęboko zakorzenionych w duchowości rosyjskiej, jednak piętnuje naiwność i nadmierne poleganie na nastrojach mistycznych, jeśli dotyczy ono najważniejszej osoby w Rosji. Zarządca wielkiego państwa po prostu nie może skoncentrować się jedynie na swoim życiu duchowym. Według koncepcji władcy, która wyłania się z cyklu *Czerwone Koło*, car musi być przede wszystkim silny.

CAR – OJCIEC CHRZEŚCIJAŃSKIEGO NARODU

Bezwzględnemu osądowi pisarza poddane są nawet te poczynania cara, które wypływają ze szczerzej wiary. Sołżenicyn wytyka rosyjskiemu samodziernawcy, że poprzedzał uroczystymi modłami decyzje niedopuszczalne z punktu

²⁵ С. СОЛОВЬЕВ, *Ход русской истории*, „Российский военный сборник” 1995, вып. 7, с. 78.

widzenia strategii wojennej i inicjatywy skazane na niepowodzenie. Tak dzieje się na przykład przed tragiczną bitwą pod Cusimą. Tradycja wspólnej modlitwy monarchy i narodu znana jest z historii Rosji, lecz u Sołżenicyna przyjmuje niemal parodyjną formę. W ten sposób imperator przekonuje sam siebie, że jego pomysły zyskały Boską aprobatę. Pisarz zarzuca Mikołajowi II usilne włączanie narodu rosyjskiego w sztucznie tworzoną iluzję Bożej przychylności. Sołżenicyn kilkakrotnie przedstawia na przykład uroczystości oddawiania oddziałów wojskowych na front dalekowschodni. Według pomysłu cesarzowej te podniosłe wydarzenia zostały wzbogacone o ceremonię błogosławieństwa ikonami. Car z wielkim poświęceniem, przy nieraz bardzo niesprzyjającej pogodzie, wyprawia się swoim pociągiem specjalnym do różnych punktów, w których zgrupowano wysyłane pułki. Wizyty owe monarcha traktuje jako niełatwy obowiązek, który podnosi morale wojska, nie dopuszczając do siebie jednak oczywistej myśli, że organizacja spotkań jest wielkim obciążeniem dla żołnierzy. Sołżenicyn przy ocenie tego typu sytuacji zajmuje pozycję pragmatyka, ukazuje realne, widziane od strony sztuki wojennej, korzyści i straty wynikające z carskich mrzonek o przywództwie duchowym i militarnym.

Autor *Czerwonego Koła* nie neguje wcale idei carskiego zwierzchnictwa duchowego. Przeciwnie, właśnie z przekonania o wyjątkowej roli monarchy w Rosji wyrasta krytyka nieodpowiedniego kierowania narodem. W Sołżenicynowskich rozmyślaniach ujętych w formę utworu literackiego można rozpoznać echa, wydawać by się mogło, skrajnych poglądów. W mocniej naznaczonych subiektywizmem wypowiedziach narratorskich na temat cara widoczna jest tęsknota do ideału prawosławnej symfonii²⁶. Z drugiej strony, Sołżenicyn skłonny jest do realizmu, śledząc konsekwencje imperatorskich decyzji z precyzją stratega wojskowego lub ekonomisty. Wychodząc z idealistycznych koncepcji, pisarz dochodzi do konkretnych wniosków praktycznych. Jego pogląd jest trzeźwy i niewzruszony, chociaż osadzony na mistycznym założeniu. Sołżenicyn ubolewa w istocie nad oddaleniem uosabianej przez cara władzy państwowej od narodu. Wiara prawosławna, którą z taką żarliwością praktykuje car, powinna jednoczyć go z poddanymi, żyjącymi przecież według tych samych przykazań. Ta jedność, jak pokazuje Sołżenicyn w *Czerwonym Kole*, została w jakiś sposób naruszona i funkcjonuje jedynie powierzchownie. Dobrze ilustruje tę sytuację opis okoliczności kanonizacji Serafima Sarowskiego. Mikołajowi II towarzyszy przy tej okazji przekonanie, że przy-

²⁶ T. ŠPIDLIK, *Myśl rosyjska. Inna wizja człowieka*, przeł. J. Dembska, Warszawa 2000, s. 186.

lega on do samego serca Rosji: „Он – как бежал от этого безверного, насмешливого, затхлого петербургского мира, – бежал окунуться в святость и в свой народ” (8, 350).

Jednak problemy, od których ucieka car, są właśnie najbardziej dojmującymi kłopotami poddanych. Sołżenicyn wydobywa więc kontradiktoryczność rozumowania cara. Absurdem wydaje się szukanie spokojnego azylu od petersburskiej wzburzonej inteligencji wśród prowincjonalnej ludności, utożsamianej z „ludem bogonością” bez refleksji nad przyczynami podziałów w społeczeństwie. W obrazie stworzonym przez Sołżenicyna wyraźnie widać, że car uchyla się od ważnych pytań dotyczących jego państwa, nie rozpatruje konsekwencji niebezpiecznych rozłamów, zarysowujących się łonie narodu, a tym samym oddala się od poddanych. Imperatorska wiara w nieco idyllicznie pojmowany „naród”, według pisarza, była bezgranicznie naiwna i szkodliwa dla kraju:

Он мог только в запахнутом сосуде теплить веру в свой прекрасный народ и прекрасных государственных деятелей, которые всё устроят – и с просвещением, и с гуманностью, и со свободой, и с расцветом.

(8, 195)

Symbolicznego znaczenia nabiera zaś zachowanie imperatora w samych początkach panowania, tuż po tragicznych wydarzeniach na Polu Chodyńskim, kiedy mimo nieszczęścia setek ofiar nieudanego festynu koronacyjnego car uczestniczył w wydanym na swoją cześć balu. Warto przy tym zauważyć, że Sołżenicyn jest daleki od demonizowania władcy. Trudno znaleźć w *Czerwonym Kole* fragmenty, w których pisarz – realizując specyficzną rosyjską tradycję, przejawiającą się w łatwości obdarzania cara jednocześnie określeniami „święty” i „Antychryst”²⁷ – uważałby imperatora za reprezentanta królestwa ciemności. Rosyjski noblista ogranicza się jedynie do bezpośredniej oceny zachowania monarchy z punktu widzenia dobra kraju.

Największym grzechem cara w stosunku do ludu jest według Sołżenicyna rzeczenie się tronu. Pisarz widzi w tym akcie formę eskapizmu, który – chociaż podyktowany zapewne szlachtetnymi pobudkami – doprowadził do ostatecznego rozkładu państwa. Lud bowiem poczuł się właściwie opuszczony przez władcę, osierocony i pozostawiony samemu sobie. Sołżenicyn przed-

²⁷ С.С. АВЕРИНЦЕВ, *Византия и Русь: два типа духовности*, „Новый мир” 1988, nr 9, s. 234-235.

stawia zagubienie prostych chłopów, wyrażone w pełnych przerażenia prywatnych rozmowach:

Да как же будет без царя? Да это ж горя будет?
– Без царя нам не прожить...
(14, 165)

Naród wierzy bowiem głęboko, że władza imperatorska jest częścią odwiecznego porządku świata i sam Bóg uświęca monarchę, wybierając go na swojego ziemskiego zastępcę. Dlatego chłopci w *Marcu Siedemnastego* narzekają: „Пал царь! и Богом освящённый престол его!” (14,165).

W tym miejscu wypada zestawić poglądy narratora *Czerwonego Koła* na temat natury władzy w Rosji z rozważaniami Włodzimierza Sołowjowa, którego postać bywa przywoływana w różnego rodzaju pracach dotyczących koncepcji historiozoficznych Sołżenicyna. Kwestia religijnego zakorzenienia władzy świeckiej może bowiem przypominać postulaty rosyjskiego filozofa. Sam Sołowjow, jak wiadomo, odważył się otwarcie przyznać – w newralgicznym momencie dziejowym, po zabójstwie Aleksandra II – że nawet w tak trudnej kwestii, jak ukaranie terrorystów, należy kierować się miłosierdziem. Postulował więc rozwiązywanie najbardziej kontrowersyjnych problemów państwowych z pozycji religii, manifestując pogląd, że zasady chrześcijańskie są ważniejsze od interesów władzy²⁸. Dla pisarza końca dwudziestego wieku wiara pozostaje podstawą tożsamości i państwowości rosyjskiej. Jednak podkreślić trzeba, że pisarz nie posuwa się do porównywania wagi religii i patriotyzmu. Te dwie sfery w jego mniemaniu nie mogą podlegać ocenie według jakichkolwiek kryteriów – to w odniesieniu do nich należy dokonywać wszelkich ocen. Są one równouprawnione i nierozzerwalnie związane w życiu narodu, a zaniedbania w jednej sferze nieuchronnie powodują szkody w sferze drugiej. Stąd w wypowiedziach publicystycznych Sołżenicyna pobrzmiewa przekonanie, że cnoty religijne powinny być kategoriami życia narodu i państwa²⁹. Dlatego właśnie obraz imperatora-chrześcijanina na tronie nie jest jednoznaczny. W charakterze ogólnej oceny, która streszcza Sołżenicynowskie poglądy na religijność cara można przytoczyć ważne stwierdzenie pojawiające się w *Rozmyślaniach o rewolucji lutowej* (*Размышления над февральской*

²⁸ К. Мочульский, *Владимир Соловьев. Жизнь и учение*, Париж 1951, s. 123-128.

²⁹ И. СОЛЖЕНИЦЫН, *Раскаяние и самоограничение как категории национальной жизни*, w: *Из-под глыб. Сборник статей*. М. С. Агурский, Е. В. Барабанов, В. М. Борисов, А. Б., Ф. Корсаков, А. И. Солженицын, И. Р. Шафаревич, Paris 1974, s. 118-119.

революцией, 1980-1983): „Быть христианином на троне – да, – но не до забвения деловых обязанностей, не до слепоты к идущему развалу”³⁰.

W *Czerwonym Kole* pisarz z emfazą powtarza, że wiara jest podstawą życia państwa i niemożliwy jest harmonijny rozwój narodu bez jednoczesnego rozwoju życia religijnego. To ona kształtuje tożsamość i integralność ludu; Sołżenicyn przy różnych okazjach nie ustawał w wysiłkach, aby ten fakt należyście podkreślić. Przypomnijmy, że znanym wykładzie wygłoszonym na okoliczność otrzymania nagrody Templtona pisarz twierdził, że Rosja przez długi czas stanowiła ideał państwa chrześcijańskiego i właśnie przesiąknięcie wiarą pozwoliło narodowi rosyjskiemu przetrwać okresy największego zagrożenia, np. niewoli tatarskiej:

То древнее православие умело сохранять свой народ под двумя-тремя веками чужеземного ига, ещё одновременно отражая и несправедные удары крестоносных мечей с Запада. В те века православная вера у нас вошла в строй мысли и людских характеров, в образ поведения, в строение семьи, в повседневный быт, в трудовой календарь, в очередность дел, недели, года. Вера была объединяющей и крепящей силой нации³¹.

W implikowanym maksymalistycznym rozumieniu zadań cara-ojca narodu bezlitośnie krytykowane są więc wszelkie odstępstwa od ideału. Typ osobowości, jaką w istocie reprezentuje Mikołaj II, drastycznie różni się jednak z tym wzorcem przywódcy duchowego. Według Sołżenicyna przestrzeganie norm religijnych zawsze było i powinno pozostać podstawą życia państwowego w Rosji, a rezygnacja Mikołaja II jest rozumiana jako naruszenie kardynalnego porządku. Car jako zwierzchnik Kościoła prawosławnego po prostu nie mógł pozostawić swoich poddanych bez zapewnienia im gwarancji utrzymania tych podstawowych zasad życia w państwie. Rezygnacją z korony monarcha podważył więc fundament trwałości narodu rosyjskiego, dla którego car był Bożym Pomazańcem.

³⁰ А. СОЛЖЕНИЦЫН, *Размышления над февральской революцией*, w: ТЕНЖЕ, *Ленин в Цюрихе. Рассказы. Крохотки. Публицистика*, сост. Л. Быков, Екатеринбург 1999, s. 603.

³¹ А. СОЛЖЕНИЦЫН, *Темплетоновская лекция*, там же, s. 584.

MIKOŁAJ II – MĘCZENNIK I ŚWIĘTY

Warto jeszcze zwrócić uwagę, w jaki sposób Sołżenicyn przedstawia w *Czerwonym Kole* upadek władcy i jego cierpienia. Wartościowanie postaci Mikołaja II w utworze jest bowiem na ogół zróżnicowane w zależności od sytuacji. Pisarz rozpoczyna, jak to już powiedziano, od krytyki niepożądanych cech władcy i ironizowania na temat jego nieudolności. Narrator ukazuje, że podczas długich lat panowania w chwilach trudnych car czuje się zwykle doświadczany przez Boga jak biblijny Hiob – sprawiedliwy, który znosi ból w imię wielkiej sprawy. Monarcha oczekuje przy tym niecierpliwie, że okres prób minie i nadejdą lata szczęśliwości, które w jego pojęciu powinny być jeszcze za życia nagrodą za wszelkie niepowodzenia:

Молился и плакал. О Господи, почему Ты не даёшь помощи? Почему же так мрачно обставилось всё вокруг? О, просвети, что же надо делать? Что же – надо было делать!?

(8, 370)

Taką postawę cara w ogóle Sołżenicyn ocenia bardzo surowo – według pisarza, jest to jeszcze jeden przykład przeniesienia na Boga odpowiedzialności za własne uchybienia. Konsekwencje ambicjonalnych i pochopnych decyzji car uważa bowiem za część boskiego planu wobec Rosji, która cierpi w jego osobie.

[...] в ночь, под Бобруйском, получил потрясающее известие о сдаче Порт-Артура. Громадные потери, болезненность состава, израсходование снарядов, всё так, предвиделось, – а всё время хотелось верить, что защитники устоят. Но, значит, на то воля Божья! Плакал и молился.

(8, 366)

Sołżenicyn unaocznia błąd polegający na opacznym rozumieniu odpowiedzialności i tożsamości z krajem. Klęska ambicji władcy dotyczących panowania w Azji, według wąskiego carskiego poglądu, jest klęską ambicji kraju, oczekiwana zaś zmiana złej passy politycznej Mikołaja ma być triumfem Rosji. W istocie plany i działania cara nie odzwierciedlają wcale potrzeb kraju, a przekonanie o tożsamości pragnień imperatora i potrzeb ojczyzny jest jedną z przyczyn katastrofy kraju. Trzeba jednak podkreślić, że tragiczność stanowi pewien rys łągodzący ogólny obraz monarchy, wyłaniający się

z *Czerwonego Koła*. Przy całym ładunku krytycznym, jakim nasycone są opowieści o Mikołaju, jest on bowiem postacią cierpiącą.

Pierwiastek tragiczny w postaci imperatora sprowadza się do rzeczywistych trudności, które dotknęły władcę, takich jak choroba syna, brak odpowiedzialnych i oddanych doradców, ale także nawarstwiona przez wieki inercja aparatu administracyjnego oraz zaniedbania w sferze społecznej. Ostatni rosyjski car ponosi przecież konsekwencje błędów, które narastały w jego kraju przez wiele pokoleń. We wstrząsającym zderzeniu z rzeczywistością rewolucyjną odczuwa on swoją dramatyczną słabość, wobec której pocieszeniem może być tylko żarliwa modlitwa. Narratorski stosunek do carskich poczynań zmienia się więc w miarę rozwoju fatalnych wydarzeń, ujętych w fabule *Czerwonego Koła*. Sołżenicyn w jakiś sposób odzwierciedla tu właściwy mentalności ludu rosyjskiego kult cierpienia. Narrator piętnuje zachowanie cara, kiedy ten, ciesząc się nieograniczoną władzą, sprawia wrażenie, że wiarą odgradza się od rzeczywistości. Jednak wobec prawdziwego cierpienia opowiadacz zasadniczo zmienia swoją strategię. Przez akceptację cierpienia i odrzucenia może przecież nastąpić oczyszczenie i osiągnięcie świętości, znane z tradycji prawosławnej i literackich wizji Dostojewskiego³². Za sprawą tych realnych trudności życiowych zostają wreszcie wydobyte prawdziwie chrześcijańskie rysy cara. Staje się to dopiero w trzecim i czwartym węźle utworu, kiedy imperator zrzeka się korony. Pozbawiony immunitetu władzy Mikołaj II okazuje wtedy cechy, które przybliżają go do ideału staroruskiego męczennika³³. W postawie niedawnego satrapy przejawia się wówczas pokora i łagodność, którą trudno wyjaśnić inaczej jak właśnie postawą chrześcijańską. Zdegradowany car nie protestuje, gdy pojawiają się coraz to nowe ograniczenia dotyczące jego i jego rodziny oraz bez szemrania przyjmuje poniżające postanowienia nowych władz. Scena tzw. okazania cara (13, 755), czyli identyfikacji Mikołaja II w Carskim Siole, przypomina wprost ewangeliczny obraz sądu nad Chrystusem, kiedy pohańbiony Mesjasz zostaje przedstawiony jerozolimskim tłumom. Sołżenicyn umiejętnie konstruuje okoliczności carsko-sielskiego wydarzenia, wydobywa jawne podobieństwa do sytuacji biblijnej, rozpoznawalne, mimo wyraźnych różnic. Obydwie sceny są w istocie ilustracją tych samych biblijnych prorocstw o „baranku prowadzonym na rzeź”.

³² Por. J. SMAGA, *Wstęp*, w: F. DOSTOJEWSKI, *Zbrodnia i kara*, przeł. J. Jastrzębiec-Kozłowski, Wrocław 1992, s. 18-19; O. SIEDAKOWA, „Nieudana epifania”. *Dwie chrześcijańskie powieści – „Idiota” i „Doktor Żywago”*, przeł. J. Chmielowski, „Kronos” 2014, nr 1, s. 191-195; N. BERDYAEV, *Dostoevski*, trans. D. Attawater, New York 1957, s. 95, 107-108.

³³ *Mentalność rosyjska. Słownik*, oprac. i red. A. de Lazari i in., Katowice 1995, s. 91, 93.

Przechodzący na polecenie strażników po hallu pałacu „obywatel Romanow”, zdejmujący na wezwanie czapkę i przedstawiający się z profilu oraz *en face*, był przecież jeszcze miesiąc wcześniej wszechpotężnym monarchą. Jest on więc już w istocie „królem nie z tego świata”. Szczególne bolesna dla cara jest świadomość odrzucenia przez własny naród. Mikołaj odkrywa bowiem, że jest uważany za krwawego tyrana. Takie osądy stają się dla odsuniętego od władzy cara przyczyną prawdziwego wewnętrznego cierpienia, tym dotkliwszego, że postrzeganego jako niesprawiedliwe i niezrozumiałe.

Obraz Mikołaja II konstruowany przez Sołżenicyna, poczynawszy od trzeciego węzła, współbrzmi więc z utrwalonym przez tradycję biblijną schematem cierpienia człowieka sprawiedliwego, choć nie realizuje go dokładnie. Zapisane i przepowiedziane w Starym Testamencie i zrealizowane w Męce Chrystusa doświadczenia, które dotyczą niewinnego, oddającego swoje życie za życie bliźniego, są dla Sołżenicyna źródłem bardziej bezpośrednich odniesień w budowaniu obrazu zupełnie innego bohatera. W tym duchu jest bowiem utrzymany opis śmierci Piotra Stołypina, przedstawiony w dodatku do *Sierpnia Czternastego*, a w pozostałych węzłach *Czerwonego Koła* stanowiący źródło nieustannych odwołań. To Stołypin daje przykład chrześcijańskiej pokory i oddania, kiedy do ostatnich dni swego życia troszczy się o sprawy państwowe. Jego obraz można uznać jednocześnie za transpozycję chrześcijańskiego świętego w wersji staroruskiego „męczennika dla Chrystusa” oraz sprawiedliwego, poświęcającego życie dla bliźniego³⁴. Premier podczas fatalnego wieczoru w operze kijowskiej jest najbardziej zatroskany o bezpieczeństwo cara i swój postrzał przyjmuje jako ofiarę. Jego celem jest ratowanie ojca narodu, dlatego z ulgą dowiaduje się, że kula zamachowca nie dosięgła monarchy. Narrator utrzymuje opisy zamachu w poetyce staroruskiego żywotu lub martyrium. Stołypin, mając świadomość, że oddaje życie za cara, w ostatnich chwilach przytomności błogosławi imperatora (8, 224). Takie poświęcenie sprawom państwowym, przebaczenie i wyzbycie się osobistych uraz czy ambicji w imię dobra Rosji jest według Sołżenicyna przejawem prawdziwej religijności. Potwierdzają to słowa Stołypina na łożu śmierci:

Умереть – совсем не страшно. Страх смерти не знаешь уже давно, самому удивительно, и это прежде пятидесяти. Все боязни всегда – за Россию.
(8, 271)

³⁴ Zob. U. WÓJCIKA, *Siedem wieków literatury dawnej Rusi*, Bydgoszcz 1990, s. 87-88.

Nie powinno zaskakiwać, że Sołżenicyn, uznając dobro Rosji za pierwsze kryterium wszystkich ocen, tak niejednoznacznie przedstawia postać Mikołaja II. Nie wnikając w świętość osoby cara, który przecież został przez Cerkiew prawosławną kanonizowany jako męczennik, nie podając w wątpliwość jego szlachetności ani prawości, pisarz zdobywa się więc na krytykę negatywnych stron tej postaci i podkreśla, że śmierć męczeńska była udziałem nie samej tylko rodziny carskiej. W jednym z wywiadów Sołżenicyn uzupełnia poglądy wyrażone w *Czerwonym Kole*, referując swój stosunek względem uznania świętości rodziny Mikołaja II:

Я, проработав над историей революции 50 лет, с огорчением убедился, что Государь Николай II хотя и был, несомненно, редкий пример христианина на троне, но он же был первый и основной виновник всего, как рухнуло в России, главный виновник³⁵.

Obraz Mikołaja II jako imperatora wypada więc w ostateczności niekorzystnie. Chociaż osobista relacja Mikołaja z Bogiem nie może być poddana bezpośredniej ocenie, Sołżenicyn jest zdania, że jako pisarz obdarzony umiejętnością widzenia artystycznego może skrytykować momenty, w których postawa religijna cara została potraktowana jako usprawiedliwienie jego błędów politycznych. W ten sposób wierny prawosławny Sołżenicyn występuje z literackim komentarzem decyzji Cerkwi prawosławnej o kanonizacji cara, a głównym kryterium tej opinii jest nie heroizm cnót chrześcijańskich, lecz rola w historii kraju.

W sumie Sołżenicyn w *Czerwonym Kole* porusza delikatne zagadnienie, które w jakiś sposób funkcjonuje w wielu innych jego utworach i wypowiedziach publicystycznych, dotyczące wzajemnej relacji wiary i odpowiedzialności za losy państwa. Postać ostatniego rosyjskiego cara, w której kwestia religijności zaznacza się z niesłychaną siłą, jest niewątpliwie tragiczna, podobnie jak postaci wielu innych rosyjskich mężów stanu, których losy splotły się na trwałe z losami Rosji. W tych obrazach wyakcentowana jest jakaś świadomość fatalnego przełomu w skali państwowej lub końca pewnej epoki, który w bliższej lub dalszej perspektywie oznacza także ich własną śmierć. Analiza postaci Mikołaja II na tle ukazanej sytuacji historycznej mimowolnie doprowadzić musi czytelnika do refleksji nad tym, czy wiara mogłaby uchro-

³⁵ Беседа с Витторио Страда (20 октября 2000), в: Между двумя юбилеями (1998-2003), Писатели, критики и литературоведы о творчестве А.И. Солженицына, сост. Н.А. Струве, В.А. Москвин, Москва 2005, s. 39.

nić Rosję od upadku i czy utrzymanie władzy carskiej mogłoby powstrzymać degradację moralną narodu. Sołżenicyn nie sugeruje jednak prostej odpowiedzi. Religijność nie zapewnia bowiem dobrobytu i powodzenia militarnego w wojnie – jak tego chciał car Mikołaj II. Żarliwa wiara nie zachowuje od śmierci ani nie zapewnia sprawiedliwego osądu potomnych. Pisarz bardzo mocno łączy jednak religijność z uczuciami patriotycznymi. Krytykując cara i jego postawę religijną, Sołżenicyn przecież wcale nie podejmuje głębokich teologicznych rozważań nad istotą prawdziwej wiary. Ogranicza się on tylko do wskazania przykładu, który może służyć jako wzór do naśladowania – tę rolę odgrywa w pisarskich rozważaniach premier Stołypin. Religijność powinna być wyznacznikiem decyzji politycznych nawet takich, które okazać się mogą dyskusyjne, niepopularne czy ogólnie nieakceptowane. Męka duchowa i odrzucenie jest, podług takiej koncepcji, asumptem do dalszego rozwoju duchowego, etapem do osiągnięcia świętości. Pisarz docenia wagę cierpienia w kształtowaniu postawy patriotycznej oraz ducha narodowego, chociaż wydaje się, że nie apoteozuje samego męczeństwa.

W konstruowaniu charakterystyki cara, ale także każdej innej postaci historycznej, która odznaczyła się w historii Rosji, Sołżenicyn akcentuje takie indywidualne odniesienie do wiary, które owocuje troską o kraj i niewątpliwie najwyżej ocenia on sytuację, gdy osobista religijność pobudza do wytrwałej pracy na rzecz ojczyzny. Można uznać, że ukazany przez pisarza związek religijności i patriotyzmu ma wymiar praktyczny i dydaktyczny – przedstawia wzorce do naśladowania i sugeruje pytania, które mogą okazać się pomocne nie tylko dla zrozumienia historii Rosji i dotarcia do przyczyn dziejowych tragedii, lecz także mają ogromne znaczenie dla współczesności, a właśnie współczesna pisarzowi sytuacja Rosji jest ostatecznym odniesieniem wszelkich Sołżenicynowskich rozważań historycznych.

„CHRZEŚCIJANIN NA TRONIE”,
CZYLI O RELIGIJNOŚCI I PATRIOTYZMIE
W CZERWONYM KOLE ALEKSANDRA SOŁŻENICYNA
NA PRZYKŁADZIE POSTACI MIKOŁAJA II

Streszczenie

W artykule podjęto temat oryginalnego pojmowania religijności odzwierciedlonego w cyklu powieściowym *Czerwone Koło* Aleksandra Sołżenicyna. Autor artykułu koncentruje się na kilku wybranych aspektach charakterystyki cara Mikołaja II, które zostały wyakcentowane w utworze. Na przykładzie postaci ostatniego rosyjskiego imperatora ukazano Sołżenicyno-

wską ocenę religijności w odniesieniu do dobra Rosji. Badania ukazują, że głównym kryterium literackiej oceny postawy religijnej postaci historycznych, niezależne od ich rzeczywistego heroizmu cnót, a nawet oficjalnie uznanej świętości, dla Solżenicyna jest przede wszystkim stosunek do ojczyzny. Mikołaj II jest odpowiedzialny za katastrofę Rosji i nawet jego męczeństwo, przedstawione symbolicznie w ostatniej księdze *Marca Siedemnastego*, nie zmienia tego krytycznego obrazu. Ostatecznie zaś narratorskie rozważania o religijności mają charakter dydaktyczny, a ich odniesieniem jest współczesność rosyjska.

«ХРИСТИАНИН НА ТРОНЕ»,
О РЕЛИГИОЗНОСТИ И ПАТРИОТИЗМЕ В *КРАСНОМ КОЛЕСЕ*
АЛЕКСАНДРА СОЛЖЕНИЦЫНА
НА ПРИМЕРЕ НИКОЛАЯ II

Резюме

В статье поднимается вопрос понимания религиозности в романном цикле *Красное Колесо* Александра Солженицына. Автор статьи фокусирует свое внимание на нескольких аспектах характеристики царя Николая II, на которые делается акцент в произведении. На примере лица последнего русского императора видно, что Солженицын оценивает индивидуальную религиозность с точки зрения добра России. Проведенные исследования показывают, что в произведении главным критерием оценки религиозной позиции человека, несмотря на индивидуальные подвиги или даже официальное признание святости, остается отношение к отечеству. По Солженицыну, царь несет ответственность за катастрофу России и даже мученичество Николая, представленное в последней книге *Марта 17*, не меняет общего критического образа.

'A CHRISTIAN ON A THRONE'.
RELIGIOUSNESS AND PATRIOTISM IN 'THE RED WHEEL'
BY ALEXANDER SOLZHENITSYN
ON THE EXAMPLE OF THE CHARACTER OF NICHOLAS II

Summary

The article deals with the issue of the religious position of individuals in 'the Red Wheel' by A. Solzhenitsyn. The main attention is focused on features of tsar Nicholas II. Analyzing an example of the last Russians Emperor proves that Solzhenitsyn presents the religious theme from patriotic point of view.

Despite individual devotion, honesty and even officially admitted holiness of Nicholas II Solzhenitsyn shows rather negative sides of the tsar. According to the writer the Emperor takes responsibility for spreading the revolution and the catastrophe of Russia. The Solzhenitsyn attitude is revealed in the narrative technique, particularly the usage of irony in charac-

terizing of figures. Even tsar's martyrdom, which is shown in the last part of 'March 1917', doesn't change the specific critical picture of him in the Solzhenitsyn's epic.

Słowa kluczowe: religijność, świętość, Rosja, strategia narracyjna.

Ключевые слова: религиозность, святость, мученичество, нарративная стратегия.

Key words: religiousness, holiness, Russia, narrative strategy.